

„Dr Fico i Mr Hyde” – gra Słowacji w sprawie Ukrainy i Rosji

Krzysztof Dębiec

7 października pod Użhorodem w obwodzie zakarpackim odbyły się słowacko-ukraińskie konsultacje międzyrządowe. W trakcie spotkania dokonano przeglądu stanu realizacji projektów spisanych w tzw. mapie drogowej przyjętej na podobnym posiedzeniu w kwietniu br. Premier Robert Fico zapewnił Ukrainę, że „bezw warunkowo” wspiera jej aspiracje dotyczące członkostwa w Unii Europejskiej, choć zaznaczył dystans do realizacji podobnych ambicji w odniesieniu do NATO. Poziom dialogu politycznego pomiędzy oboma państwami określił jako „najlepszy w historii”, zapowiedział też dalsze wsparcie dla Kijowa, w tym natury wojskowej (choć nie „śmiercionośnej”). Premier Denys Szmyhał podziękował za ten gest i zaakcentował koncepcję „nowego pragmatyzmu” w relacjach dwustronnych, opartą na kontynuacji dialogu i szukaniu synergii działań mimo różnic w istotnych kwestiach (zob. [Spotkanie Fico–Szmyhał: dwutorowa polityka Słowacji wobec Ukrainy](#)). Kolejne posiedzenie w tym formacie odbędzie się na Słowacji, zapowiedziano je na styczeń lub luty 2025 r.

Dzień wcześniej Fico, przemawiając na obchodach 80. rocznicy bitwy o Przełęcz Dukielską, zapowiedział, że „jeśli w 2025 r. zostanie stworzona taka możliwość dla przedstawicieli rządów”, to chciałby wziąć udział w moskiewskich obchodach 80. rocznicy zakończenia II wojny światowej. Miałby to być wyraz szacunku i wdzięczności wobec Armii Czerwonej za wyzwolenie kraju, gdyż „wolność przyszła na Słowację ze wschodu”. Tego samego dnia udzielił wywiadu, w którym oświadczył, że dopóty, dopóki będzie premierem, będzie przekonywał posłów swojej partii, aby „nigdy nie zgodzili się na członkostwo Ukrainy w NATO, gdyż oznaczałoby to początek III wojny światowej”.

Z jednej strony dwutorowa polityka Ficy obliczona jest na utrwalanie przekazu do własnego elektoratu (w którym powszechne są sentymenty prorosyjskie) i dotyczy głównie warstwy deklaratywnej. Z drugiej premier próbuje sygnalizować na zewnątrz, że nie przestał być politykiem pragmatycznym. Najpewniej ma nadzieję, że prezentowanie konstruktywnego podejścia w sprawie Ukrainy pomoże mu osiągnąć główne cele w UE, w tym uniknąć wstrzymania środków unijnych w związku z problemami z praworządnością, dając przy tym wolną rękę do kontynuowania kontrowersyjnych reform w kraju.

Komentarz

- **Mimo licznych prorosyjskich gestów Bratysława podtrzymała wsparcie dla Ukrainy – stąd decyzja Kijowa o pragmatycznym podejściu do relacji z nią.** Premier Szmyhał zadeklarował, że Słowacja to drugie państwo (po Węgrzech) dostarczające w ostatnich miesiącach największą ilość energii elektrycznej (także na bazie komercyjnej). Na wschodzie Słowacji działają dwa zakłady zajmujące się naprawą ukraińskiego sprzętu

wojskowego. Słowacja przekazuje też (komercyjnie) znaczne ilości amunicji artyleryjskiej 155 mm, przy czym moce produkcyjne trzech zakładów (udział mają również firmy państwowe) są sukcesywnie zwiększane i za cały 2024 r. powinny sięgnąć 150 tys. sztuk. Państwowy koncern DMD (konkretnie spółka Konštrukta – Defence) realizuje wcześniej zakontraktowane zamówienia działa Zuzana 2 (zob. [Słowackie armatohaubice dla Ukrainy na koszt Danii, Niemiec i Norwegii](#)). Przeciętna miesięczna wartość dostaw wojskowych za rządów Ficy jest wyższa niż za gabinetu technicznego Ľudovíta Ódora, choć są one w większości realizowane odpłatnie.

- **Słowacja w warstwie deklaratywnej prowadzi wielowektorową politykę zagraniczną obliczoną na użytek krajowy, w kluczowych kwestiach pozostaje jednak bliżej głównego nurtu UE i NATO.** Bratysława zgodnie z celami Sojuszu osiągnęła wydatki na obronność na poziomie 2% PKB, głównie dzięki znacznym kontraktom z USA. Demonstracyjne próby zacieśniania więzi z Kijowem mogą być postrzegane jako próba dystansowania się od Węgier, poddawanych w UE ostracyzmowi z powodu bliskich relacji z Kremlm. Występując w roli adwokata Ukrainy (Fico zapowiadał przykładowo, że Słowacja przedłoży w Brukseli propozycję systemowego wsparcia tego państwa w dostawach prądu), Bratysława wzmacnia swoją pozycję na scenie europejskiej i próbuje zmniejszyć ryzyko włączenia w spory na temat praworządności.
- **Prorosyjskie wypowiedzi Ficy stanowią element strategii nakierowanej na utrzymanie elektoratu w warunkach relatywnie dużych sympatii do Rosji** (zob. [Słowacja: strategiczne dylematy po rosyjskiej inwazji na Ukrainę](#)). Jak dotąd taktyka ta przynosi efekty – partia premiera, lewicowo-narodowy Smer, od wiosny 2023 r. niezmiennie prowadzi w sondażach. Jej wyborców cechuje ponadprzeciętna – nawet w skali słowackiej – sympatia dla działań Kremla: 35% z nich życzy wygranej w trwającej wojnie Rosji, a tylko 5% – Ukrainie (badanie agencji Ipsos z maja). Przemawiają do nich zatem deklaracje o sceptycyzmie wobec członkostwa Ukrainy w NATO. Są one zarazem dla Słowacji relatywnie mało kosztowne, gdyż w Sojuszu nie ma obecnie konsensusu w tej sprawie. Zgoda USA i Niemiec na wejście Ukrainy do NATO skutkowałaby zapewne dostosowaniem się rządu w Bratysławie do woli większości.